CENA 25 GROSZY wraz z dodatkiem

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 32 (7961) Wtorek, dnia 10 lutego 1925 r. Rok XXXIII

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 9 lutego 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	744.7 m.m.
2) Kierunek wiatru	SW
3) Siła wiatru	5 m/s
4) Stan nieba	Śnieg.
5) Wilgot. bezwzględna	4.2 m.m.
6) Wilgot. względna	82%
7) Temp. powietrza	+1.6
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. całyd.)	Niebyło
9) Najwyż. temp. (z doby ubiegł. całyd.)	+5.2
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. całyd.)	—1.4
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+0°.33

W piątą rocznicę objęcia wybrzeży Bałtyku.

(10.II.1920 — 10.II.1925).

Niezapomnionym w dziejach narodu naszego był dzień 10 lutego 1920 roku, kiedy wojsko polskie, zajmując Pomorze doszło do Bałtyku i kiedy gen. Haller rzucił pierścień w fale morza, biorąc je w posiadanie i przyrzekając mu wierność.

I nikogo wówczas nie było w Polsce, ktoby nie zrozumiał, że z punktu widzenia politycznego, cywilizacyjnego i gospodarczego, stała się rzecz nadzwyczajna. Wyszliśmy na morze. Odzyskaliśmy najistotniejszy, najpewniejszy i najkonieczniejszy warunek, rozwoju państwowego. Stanęliśmy w rzędzie narodów, które tylko dzięki morzu zakwitły kulturalnie i umocniły się państwowo. Powróciliśmy ku prastarej linji rozwojowej ciągnącej nas wzdłuż Wisły ku Bałtykowi.

To też gdy w ów pamiętny dzień polskie zastępy zbrojne dotarły do szarych fal Bałtyku, gdy w piaszczyste dno morskie wbity został słup graniczny, Rzeczypospolitej Polskiej, naród polski pełną piersią zawołał wówczas:

— O morze! Nasze polskie morze!

Dopiero bowiem ta chwila stała się chwilą prawdziwego wyzwolenia narodu polskiego z tych pęt zależności niewoli politycznej i gospodarczej, w jakiej w ciągu wieków ostatnich pozostawał.

Dopiero ta chwila, gdy staliśmy się gospodarzami na wąskim choćby skrawku wybrzeża, które nas poprzez potężny żywioł wodny łączy ze światem całym, wprowadziła nas napowrót do rodziny państw i ludów, które pracują nad dziejami świata.

Morze jest nietylko najkrótszym i najtańszym gościńcem handlu wszechświatowego.

Morze jest najtęższym i najdzielniejszym czynnikiem wychowawczym, twórcą potęgi i dobrobytu, a zarazem —dzielności, hartu i charakteru.

Ktokolwiek znalazł się na jego zmiennej, burzliwej, a potężnej fali, ten zrozumie, czem jest wola i energja ludzka w walce z żywiołem.

Powiadają, że morze „uczy Boga“, że morze jest źródłem najczystszej i najżarliwszej modlitwy. Znaczy to tylko, że morze jest czynnikiem, wydobywającym z duszy ludzkiej najważniejsze i najbardziej wzniosłe akordy i mowę.

Nasz upadek państwowy i narodowy datuje się od chwili, gdyśmy pozwolili się odepchnąć od morza.

Nasze odrodzenie narodowe zacznie się naprawdę od chwili, gdy nietylko słupami granicznymi, ale całą potęgą świadomości naszej wbijemy się w piaszczyste dno morskie, gdy całą piersią chłonąć będziemy jego słone powiewy, gdy wolą całą i potęgą 30-miljonowego narodu staniemy na straży tego bezcennego dobra, jakim jest własny nasz dostęp do Morza Polskiego.

Po pięciu latach posiadania własnych wybrzeży morskich zrozumieliśmy już chyba, że dopiero to małe okienko na świat, otworzyło nam Europę przed oczyma naszemi i dodało prawdziwą perspektywę na ludzi i rzeczy.

W rzewnem zrozumieniu tego doniosłego znaczenia własnych wybrzeży morskich, jak ongi przed pięciu laty, tak samo i dzisiaj w pamiętną rocznicę, witamy Cię o Morze Polskie!

Niechaj sztandary polskie nie przestaną nigdy szumieć na Twoim wybrzeżu, a słońce niechaj przegląda się radośnie w klingach polskich szabel i zapała migotliwe iskry na tysiącach bagnetów, wyciągniętych naprężenie ku Twojej obronie.

Jak przed pięciu laty, szliśmy ku Tobie, aby wymieść z Twoich progów ostatnie ślady niewoli i wrócić Ci zapomniany oddawna uśmiech szczęścia, — tak dziś oto idziemy zapatrzeni w Twe słoneczne fale, aby w jednym stanąć szregu do pełnej świętego zapału pracy dla przyszłych pokoleń, dla szczęścia, wielkości i chwały Najjaśniejszej naszej umiłowanej Rzeczypospolitej.

TELEGRAMY.

Pożyczka amerykańska podpisana.

ŁÓDŹ. 9.2. Z wiarogodnego źródła otrzymano tu wiadomość, że pożyczka amerykańska stała się faktem dokonanym. Oficjalne ogłoszenie o tem nastąpi równocześnie z podniesieniem kwoty pożyczki, co się odbędzie przed 15 lutego. W między czasie zostaną wydrukowane obligacje, które zostaną doręczone bankom. Dyrektor łódzkiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego p. W. Miller w interviewie z redakt. „Echa Wieczornego", zapewnił, że pożyczka ta przeznaczoną została w części na cele inwestycyjno - budowlane, w części zaś na zasilenie przemysłu walczącego z brakiem gotówki.

Proces Umińskiej w Paryżu

PARYZ, 9. (Pat.) Rozprawa w procesie Umińskiej, rozpoczęła się w atmosferze nacechowanej niezwykłą sympatją dla oskarżonej. Akt oskarżenia podkreślał nadmierne podrażnienie wrażliwości oraz rozpaczliwy stan zdrowia Zyżnowskiego, przypomina, że 12 lipca Umińska samorzutnie zaofiarowała swoją krew dla dokonania transfuzji na chorym. Przesłuchanie prowadził przewodniczący sądu przysięgłych Mouton w sposób życzliwy dla oskarżonej. Ekspert Paul stwierdza, że Żyznowski mógł najwyżej jeszcze żyć 8 dni. Inni świadkowie i p. Gotlieb, osobi ta przyjaciółka Umińskiej zeznają, że Zyznowski błagał ją, aby mu ukróciła cierpienia zabijając go. Dr. Roussy, naczelny lekarz szpitala w którym leczył się Zyznowski, opisuje w słowach wzruszających poświęcenie Umińskiej. Następnie odczytano zeznanie nieobecnego świadka Augusta Zamojskiego. W zeznaniu tem świadek ów zaznacza, iż czyn popełniony przez Umińską był czynem poświęcenia i posłuszeństwa dla Zyżnowskiego. który miał na nią olbrzymi wpływ.
Prokurator Donat Conique wygłosił świetne przemówienie, w którem zaznaczył między innemi, iż wolałby znajdować się w roli obrońcy w tej sprawie, która jest jakoby piękną legendą miłości, pomimo, iż zakończyła się tak tragicznie. Prokurator opisuje scenę końcową dramatu z talentem i bezstronnością, przez którą jednak przeniknęła wyraźnie sympatja dla oskarżonej, Nikt niema prawa zadawać śmierci, czyto przez nadmiar nienawiści, czy nawet przez nadmiar miłości. Prawo jednak nie karze czynów popełnionych nieraz nieświadomie, lecz potępia zbrodnicze zamiary, których w tym wypadku nie było. Dzień dzisiejszy jest tym dniem, w którym nieugięte prawo musi ustąpić przed miłością i współczuciem. Przemówienia obronne wygłosili adwokaci Rudenko i Henri Robert. Rudenko mówił o życiu Umińskiej i odczytał ustęp z ostatniej powieści Zyznowskiego, z której odnosi się wrażenie, iż autor przeczuwał swój koniec tragiczny. Henri Robert wygłosił mowę, którą zaliczają do najpiękniejszych w jego karjerze adwokackiej. W imowie swej obrońca Robert odczytał depeszę artystów teatrów warszawskich, wyrażającą prośbę o względy dla nieszczęśliwej oraz list wystosowany do Umińskiej przez matkę Zyżnowskiego, w którym ta przebacza Umińskiej i daje jej swoje błogosławieństwo. W swojej ostatniem słowie Umińska powiedziała, iż kochała do szaleństwa Zyznowskiego i gotowa była dla jego ocalenia oddać wszystką swoją krew. Wyrok uniewinniający oskrażoną przyjęty został z uczuciem wielkiej radości przez publiczność, wypełniającą salę obrad po brzegi.

PARYZ, 9. (Pat.) Uniewinnienie Stanisławy Umińskiej znalazło żywe echo w prasie paryskiej na której głębokie wrażenie uczyniło pełne bólu zachowanie się i godność oskarżonej. Echo de Paris zamieszcza sprawozdanie z procesu pod tytułem „zbrodnia anioła". Dziennik podkreślił również, że choć zebrani na sali sądowej jednomyślnie żaaprobowali wyrok uniewinniający, to jednak powstrzymali się od aklasków, które byłyby nie na miejscu. zachowując milczenie jako wyraz wzruszenia i szacunku dla Umińskiej.

Proces prasowy.

PARYZ, 9. (Pat). Wczoraj odbyły się przed tutejszym trybunałem rozprawy w procesie wytoczonym przez Humanitę Henrykowi Korab-Kucharskiemu, współpracownikowi Matina, za artykuł ogłoszony w tymże dzienniku przeciwko propagandzie sowieckiej we Francji. Trybunał zwolnił red. Korab-Kucharskiego skazując Humanitę na 12.000 fr. grzywny oraz na ogłoszenie wyroku.

Zamach w Portugalji

PARYZ, 9. (Pat). Jak donoszą z Lizbony w czasie demonstracji za rządem rzucono bombę na prezydenta rady ministrów, który jednak wyszedł bez szwanku. Powstała panika, przyczem tłum rzucił się na policję, która w obronie swego życia zmuszona była uczynić użytek z broni raniąc ciężko 6 osób. Według innych wiadomości wybuch bomby miał zranić 4 osoby.

Katastrofa pożarowa

NOWY JORK, 9. (Pat). Wskutek pożaru, jaki wybuchł w szkole kinematograficznej nastąpiła eksplozja cysterna z amoniakiem. 2 osoby zostały zabite, 20 rannych, szkody wynoszą miljon dolarów.

Sensacyjne bankructwo w Sosnowcu.

SOSNOWIEC, 9. Lotem błyskawicy rozeszła się wieść, jakoby firma „Adler i S-ka" zbankrutowała.

Obaj Adlerowie, właściciele firmy nie załatwili jednak swoich zobowiązań, zarywając w ten sposób kilka firm, przeważnie pozamiejscowych.

W Sosnowcu podobno tylko ma żal do pp. Adlerów za zbyt pośpieszny wyjazd, Oddział Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział Banku dla Handlu i Przemysłu. Podobno i Skarb Państwa nie odebrał także przypadających mu sum.

Zniżka cen zboża w Ameryce

CHICAGO, 9. (Pat). Na giełdzie zbożowej zapanowała panika. Ceny pszenicy spadają gwałtownie. Przy zamknięciu giełdy notowano pszenicę 1.86 i 5/8 dolara. a nawet 1.59 i 5/8 dolara. Wielkie firmy zostały doprowadzone na brzeg przepaści, Zlecenia sprzedaży rosną z godziny na godzinę.

Wykrycie fabryki dolarów na pograniczu sowieckiem.

WILNO, 9. Wielka ilość banknotów dolarowych, któremi obracano na pograniczu zwróciła uwagę posterunków K.O.P.. W rezultacie 5 b.m. przystąpiono do zlikwidowania fabryki dolarów fałszywych w miejscowości Bucław z. Wileńskiej, przyczem aresztowano kierownika fabryki wraz z całym aparatem, maszynę do odbijania dolarów, papier, olejki i inne preparaty. Fabryka ta wytwarzała zupełnie udatne banknoty dolarowe.

Aresztowanie szpiega-kobiety.

WILNO, 9. W okolicach Hołubicza z. Wileńskiej posterunek K.O.P. zatrzymał w dniu wczorajszym większą ilość osób usiłujących przekroczyć granicę. W tej liczbie aresztowano kobietę, która po sprawdzeniu okazała się szpiegiem sowieckim. Dochodzenie prowadzone jest przez władze bezpieczeństwa.

Agitacja bolszewicka na granicy Nowogródek.

NOWOGRODEK, 9. Wobec nieprzejednanego stanowiska posterunków K.O.P. i uczciwości żołnierzy, nachodzonych stale przez najróżniejsz postacie z za kordonu graniczne władze sowieckie zdecydowały użyć dla demoralizowania żołnierzy naszych czynniki odpowiedzialniejsze. Oto od szeregu dni agitację prowadzą bezpośrednio „politykí" (instruktorzy polityczni), którzy pod najróżniejszymi pozorami prowadzą wśród naszych żołnierzy propagandę. Żołnierze przyjmują ich wywody o raju sowieckim drwinami, przeciwstawiając tragiczne powieści repatrjantów i uciekinierów z Rosji sowieckiej. Szczególnie w dniu wczorajszym „politruki" prowadzili intensywną agitację, która spotkała się z bardzo drastycznemi propozycjami naszych żołnierzy. Nie zraża to agitatorów sowieckich, którzy z całym spokojem kilkakrotnie w ciągu dnia zjawiają się na granicy.

Doniosła konferencja sjonistyczna.

WARSZAWA, 9. W okresie od 1 do 3 marca r. b. odbędzie się w Warszawie pierwsza ogólna konferencja delegatów organizacji sjonistycznej w Polsce. Na konferencję tę przybędzie z Londynu Nachum Sokołów, warszawianin, który jest członkiem egzekutywy wszechświatowej organizacji sjonistycznej. Zadaniem konferencji jest między innymi wytknięcie linji politycznej mniejszości żydowskiej w Polsce.

Zjazd nauczycieli seminarjów i inspektorów.

W dniu 1 i 2 b. m. odbył się w Warszawie w lokalu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Marszałkowska 123. Zjazd nauczycieli seminarjów, szkół ćwiczeń i preparand oraz inspektorów szkolnych w sprawie kształcenia nauczycieli, zwołany przez Zarząd Główny tegoż Związku.

Zjazd miał na celu utworzenie Sekcji Kształcenia Nauczycieli, co też zostało dokonane. Otworzył Zjazd gorącym przemówieniem Prezes Związku Senatorów Stanisław Nowak zaznaczając, iż sprawa kształcenia nauczycieli wchodzi z dniem tym na nowe tory zmierzające do rozwiązania pozytywnego tej najważniejszej kwestji oświatowej, kwestji przygotowania dobrych do swego zawodu przygotowanych nauczycieli, w której to sprawie brak jakiejś konsekwentnej linji programowej.

Przewodniczył Zjazdowi Dyr. Państw. Inst. Naucz. w Warszawie Dr. Tadeusz Kupczyński w asystencji Dr. Brydy z Lublina, M. Jaworskiej ze Lwowa i posła Bobka z Cieszyna. Sekretarzowali: W. Dargiel, z Warszawy i S. Somorowski z Łodzi.

Obecnych było 115 delegatów reprezentujących 46 środowisk z całej Polski. Władze Szkolne reprezentowane były przez pp.: Radwana — Nacz. Wydź. Sem. Min. W. R. i O. P. Czerwińskiego i Piereckiego — wizytatorów tegoż Wydziału, Dzierżyńskiego Nacz. Wydź. Sem. w Kuratorjum Warszawskiem oraz Drewnowskiego i Szelągowskiego wizytatorów tegoż Wydziału.

Reprezentantem Sekcji Seminaryjnej T.N.S.W. był p. dyr. Nittman ze Lwowa.

Wygłoszono następujące referaty:

1. Dr. T. Kupczyński (Warszawa) — Uzasadnienie potrzeby powołania do życia, Sekcji, oraz uzasadnienie jej regulaminu. 2. Poseł Z. Nowicki (Warszawa) Postulaty Związku odnośnie do ustroju szkoły jednolitej i kształcenia nauczycieli, według uchwał ostatniego Zjazdu Delegatów Związku P. N. S. P., 3. Dr. M. Librachowa (Warszawa) — szczegółowy program pras Sekcji 4. Dr. H. Rowid (Kraków) — dzisiejsze warunki pracy na państw. kursach naucz. i zadania na przyszłość. 5. Dr. M. Janik (Kraków) — wychowanie obywatelskie w zakładach kształcących naucz. 6. Dr. A. Koziara (Leśna Podl.) — psychologiczne podstawy samorządu szkolnego.

Przedstawiciele władz powitali z radością fakt zorganizowania Sekcji przez Związek P.N.S.P. deklarując, jaknajbardziej, ścisłą współpracę.

Nad referatami i regulaminem wywiązała się niezwykle ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: Dr. Spasowski (Warszawa) Dr. Gawełski (Nieszawa), Insp. Kostelewski (Warszawa), Poseł Nowicki (Warszawa), p. Jaworska (Lwów) Insp. Lubelski (Grodzisk), Dr. Nitman (Lwów), p. Somorowski (Łódź), Insp. Muller (Warszawa), P. Dr. Wroncka (Radom), p. Gierszkiewicz (Warszawa), p. Włodarski (Warszawa), p. H. Stattlerówna (Warszawa), Wizt. Czerwiński (Warszawa), Prof. Theufert)Płock)), p. Borkowski (Łowicz), Dyr. Bytrymowicz (Pułtuck), p. Dukat (Łowicz), p. Pawlak (Ciechocinek), Nacz. Dzierżyński (Warszawa), p. Syska (Mysłowice— G. Sląsk) Wice-marszałek Senatu Woźnicki, Dyr. Jasiewicz (Nieśwież), p. Miarczyńska (Piotrków), p. Usarkowa (Warszawa), Insp. Makuch (Warszawa), p. Zych (Poznań), Pos. Smurikowski (Lwów), oraz wielu innych.

Do Zarządu Sekcji powołano: na przewodniczącego p. Dr. T. Kupczyńskiego, oraz pp.: Jędrzejewicza Janusza, Dr. Spasowskiego, Wł., Kostelewskiego Karola, Dargiela Wacława, — z Warszawy i p. Jaworską (Lwów), Dr. Rowida (Kraków), Dr. Brydę (Lublin), Posła Bobka (Cieszyn). Upoważniono nadto Zarząd do kooptacji 6-ciu członków.

Zamykając Zjazd przewodniczący udzielił głosu: Senatorowi Nowakowi Prezesowi Związku P.N.S.P., który w mocnych i pięknych słowach wyraził żywą radość z powodu dokonania doniosłego czynu przez utworzenie Sekcji, której praca przyczyni się do wyrugowania błędnych pojęć o zadaniach szkolnictwa powszechnego i jego nauczycieli, uświadomi społeczeństwo i ciała parlamentarne o konieczności wydatnego poparcia usiłowań wszystkich rozumnych i czułych na dobro Rzeczypospolitej obywateli zmierzających do uregulowania przez oświatę podstaw bytu narodowego, którego to czynu dokonać może inteligentny, kochający swój zawód nauczyciel

P. Wizytator Pieracki jeszcze raz wzywa Sekcję do współpracy z Min., wyraża radość z jej powstania i życzy pomyślnej pracy słowami: „Szczęść Boże".

Wreszcie przewodniczący wzywa uczestników Zjazdu do organizowania Kół miejscowych i okręgowych Sekcji Kszałcenia Nauczycieli po wszystkich zakątkach Rzplitej Polskiej i wyznacza pierwsze posiedzenie nowoobranego Zarządu na godz. 5 pp. w lokalu Związku.

Szczegółowe sprawozdania z tego dwudniowego Zjazdu ukażą się, „Ruchu Pedagogicznym" (Kraków), "Głosie Nauczycielskim" (Centralny organ Związku P.N.S.P. „Szkole i Nauczycielu" (Łódź), oraz innych pismach związkowych.

Nadanie praw szkołom średnim ziemi Kaliskiej.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nadał następującym szkołom średnim ogólnokształcącym ziemi Kaliskiej prawa, a mianowicie:

I. Pełne prawa gimnazjów państwowych na przeciąg roku szkolnego 1924/25 — ośmioklasowej szkole realnej męskiej w Wieluniu im. Tadeusza Kościuszki Grona obywateli miasta;

II. Niepełne prawa gimnazjów państwowych, przewidziane w § 1 lit. b. rozp. z dn. 7 listop. 1924 r.:

a) na przeciąg roku szkolnego 1924/25 i 1925/26:

1) w Łęczycy — ośmioklasowej szkole realnej męskiej, im. Adamal Mickiewicza Koło Polskiej Macierzy Szkolnej, 2) w Pyzdrach — gimnazjum Koedukacyjnemu humanistycznemu Magistratu miasta;

b) na przeciąg roku szkolnego 1924/25:

1) w Kaliszu: gimnazjum żeńskiemu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich szkół średnich, oraz gimnazjum żeńskiemu Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek;

2) w Koninie — gimnazjum męskiemu Rady Opiekuńczej;

3) w Wieluniu — gimnazjum żeńskiemu;

III. Niepełne prawa gimnazjów państwowych, przewidziane w § 1 lit. b. z zastrzeżeniem przewidzianem w § 4 rozp. z dn. 7 listopada 1924 r. na przeciąg roku szkolnego 1924/25:

1) w Kaliszu — gimnazjum koedukacyjnemu T-wa Żydowskich szkół średnich;

2) w Dąbiu — gimnazjum koedukacyjnemu Magistratu miasta;

3) w Kole — 8-klasowej szkole realnej męskiej Obywateli miasta;

4) w Koninie: gimnazjum żeńskiemu Rady Opiekuńczej oraz gimnazjum Koedukac. T-wa żydowskich szkół średnich;

5) w Łęczycy — gimnazjum żeńskiemu magistratu miasta;

6) w Sieradzu — gimnazjum koedukacyjnemu magistratu miasta;

7) w Turku — gimnazjum koedukacyjnemu T-wa Szkolnego;

8) w Uniejowie — gimnazjum koedukacyjnemu magistratu miasta;

9) w Zduńskiej-Woli — gimnazjum żeńskiemu T-wa „Oświata".

KRONIKA

— BUCH KARNAWAŁOWY W KALISZU.

W ubiegłą sobotę odbyły się dwie tańcujące zabawy w Kasynie oficerskim „Bal oficerów 29 p. Strzel. K. i w Tow. Wioślarskim wieczór tow. sportowego „Prosna". Obiedwie zabawy się udały. bawiono się do rana przy licznym udziale członków i zaproszonych gości.

— ROBOTY WIOSENNE w polu pomimo zimy kalendarzowej prowadzone są w całej pełni. Orka w polu udaje się znakomicie. Najstarsi ludzie, którzy pamiętają orkę w grudniu i w początkach stycznia, nie pamiętają, aby dokonywana ona była w połowie lutego. Pogoda od dłuższego czasu panuje prawdziwie wiosenna. Temperatura stale stoi wyżej zera.

— Z RUCHU HANDLOWEGO.

Na miejscu dwóch zlikwidowanych w ostatnich czasach placówek handlowych przy ul. Wrocławskiej powstały nowe firmy a mianowicie:

W domu p. Marszlowej po „Feniksie" wielki skład przyborów sportowych, w rodzaju „Komisu" warszawskiego założony przez b. dyr. banku kredytowego inż. Orskiego i w lokalu po firmie Falsman i Becki w domu p. Handtkego kwiaciarnia p. Kowalskiego, zasłużonego sierżanta wojsk polskich.

Oba te zakłady handlowe przedstawiają się nadzwyczaj efektownie i przypominają najładniejsze sklepy stołeczne.

— OSOBISTE.

„W dniu 8 lutego 1925 r. został pobłogosławiony związek małżeński w kościele św. Józefa w Kaliszu między p. Heleną Drachalówna, a p. Szczepanem Lechmańskim, urzędnikiem telegrafu ze stacji Błaszek.

— ZA PIĘCIOLETNIĄ SŁUŻBĘ.

P. Minister Sprawiedliwości postanowieniem z dnia 16 stycznia rb. nadał prawo odznaki pamiątkowej dziesięciolecia polskiego sądownictwa Państwowego w okręgu Kaliskim Sądu Okręgowego PP.:

1) Sędziom: — W. Dąbrowskiemu, F. Miemcowi i R. Smotryckiemu;

2) Sekretarzom: — J. Ciecheckiemu, J. Marciniakowi, J. Piaseckiemu, K. Czeremużyńskiemu, M. Fagasińskiemu, J. Hankemu, K. Klepurskiemu, W. Radomskiemu, J. C. Sobieńskiemu, W. Tęsiorowskiemu, A. Tomaszewskiemu, M. Wawrzynkowskiemu i A. Murzyńskiemu;

3) Pisarzom hipotecznym: — E. Scharfenbergowi i R. Kuczemerowi;

4) St. Rachmistrzowi S. Okr. — A. Wildemu;

5) notarjuszowi: — S. Janowiczowi

6) obrońcy sądowemu M. Cieleckiemu

7) podsekretarzowi S. Okr. W. Lewandowskiemu.

Odznaki wykonane są z białego oxydowanego metalu bez emalji.

— „OPĘTANA" Karola Schönherra.

„Opętana" Schönherra obiegła wszystkie europejskie sceny. W Kaliszu we wtorek 10 lutego „Opętana" w nowej wystawie dekoracyjnej wystawi Warszawski zespół artystów z głośną artystką Ireną Solską-Grosserową, która rolę niniejszą zalicza do najlepszych ról swego bogatego repertuaru.

Sala Stowarzyszenia Rzemieślników (Piekarska Nr. 7) po gruntownem przebudowaniu gościć będzie znakomitą artystkę Irenę Solską, która otworzy podwoje nowemu teatrowi na dalsze gościnne występy. Dekoracje przygotowuje art.-mal. p. Lechowski

Bilety w cenie od 1 do 7 zł. sprzedaje cukiernia p. Mavera

— Z PARAFJI EWANGIELICKIEJ.

Z dn. 15 stycznia rb. pastor Gustaw Manitius, obecnie proboszcz zboru ew.-augsburskiego w Poznaniu został zwolniony z administracji par Zduńska-Wola i filjału Łask. Tymczasowym administratorem został wyznaczony ks. senjor Wende z Kalisza, któremu do pomocy dany jest jako wikarjusz nowoordynowany ks. Lechman

Konsystorz Warszawski ogłosił urząd proboszcza parafji ew.-augsb w Ozorkowie za wakujący z terminem do 15 marca rb. Pastor ozorkowski zawiadywać będzie również filjalem łęczyckim, jednak tylko tak długo, dopóki filjał ten nie zostanie samodzielną parafją.

— EGZAMINY NA URZĘDNIKÓW.

W dniu 31 stycznia rb. w ub sobotę w gmachu Sądu Okręgowego odbyły się egzaminy urzędnicze dla sądowników i więziennikó Okręgu Sądowego w Kaliszu.

W skład Komisji Egzaminacyjnej weszli: pp: Przewodniczący W-Prezes Sądu p. Z. Kaczkowski zastępca przewodniczącego Sędzia p. Horbowski Zaranek oraz Komisarze egzaminacyjni: p. J. K. Wiśniewski Prokurator Sądu, p. Choiński Naczelnik więzienia, p. J. Ciehecki Sekretarz Sądu, p. I. Mruz Sekretarz Urzędu Prokuratorskiego, p. p. S. W. Szał aplikant sądowy oraz p. p. Sekretarze Kordzik i J. Sadowski.

Egzaminom poddani zostali: pp.: P. Kierkowski naczelnik Zakładu wychowawczo-poprawczego w Głazie, R. Pyzalski inspektor i K. Sidorowicz st. kanc. tegoż Zakładu, Zygmunt Nejman inspektor więzienia w Sieradzu, L. Motyborski kanc. więz. w Wieluniu, G. Langner st. kanc. i W. Merdzik kanc. więz. w Kaliszu oraz urzędnicy Sądu Okręgowego, Prokuratury i Sądów Pokoju pp.: M. Rudzki, F. Kaulberszowa, K. Pilicewski Z. Sobiesińska, R. Frydrychowicz, M. Filipow A. Turczynowicz, A. Downar, W. Krysiewski J. Kaczyńska, M. Borzęcka, S. Nestrypkówna M. Filipowicz, Z. Wojciechowski, S. Mierzewski S. Far. C. Kaczyńska, B. Konieczny, R. Kałużny S. Nawrocki C. Banaszkiewicz, R. Szczepecki A. Chabierski, J. Ignaszek i J. Mijakowski.

Wyżej wymienieni uzyskali stopień zadawalający i na dowód złożonego egzaminu otrzymali specjalne świadectwa. Egzaminy trwały od 9 rano do godz. 8 i pół wieczór.

— SZKOŁA PILOTÓW W POZNANIU.

„Liga Obrony Powietrznej Państwa zawiadamia, że w krótce zostanie otwarta cywilna szkoła pilotów w Poznaniu. Kurs szkoły zawiera przygotowanie teoretyczne i szkolenie praktyczne na dyplom pilota.

Kandydaci do szkoły, w wieku od lat 17 do 28, którzy życzą sobie uzyskać zwolnienie od opłat za wyszkolenie muszą zgłaszać podania do Powiatowego L.O.P.P. w Kaliszu ul. Niecała nr. 1

Do podania załączone być muszą dowody:

1) obywatelstwa polskiego, 2) wieku (świadectwo metryczne), 3) ukończenia conajmniej 4 klas szkoły średniej.

Po zgłoszeniu podania kandydat dostanie polecenie do odnośnego wojskowego szpitala okręgowego na zbadanie jego fizycznej zdolności do lotnictwa, odnośne orzeczenie dołączą się do akt.

Kandydat w wieku przedpoborowym wypełnić winien deklarację do wykonania swego obowiązku służby wojskowej w wojskach lotniczych kandydat zaś, który swoją obowiązkową służbę wojskową już uprzednio ukończył, wypełnia deklarację, obowiązującą do odbycia nadterminowej służby w wojskach lotniczych na przeciąg 10 miesięcy.

— NARODOWY KOMITET ASTRONOMICZNY.

Z inicjatywy Polskiej Akademji Umiejętności odbyło się w Krakowie zebranie profesorów astronomji na uniwersytetach polskich celem ukonstytuowania przy Akademji Umiejętności Narodowego Komitetu Astronomicznego. W braku tego ciała, wymaganego przez statuty międzynarodowe, Polska nie mogła dotychczas stawiać swych wniosków na kongresach astronomicznych, i zachodziła obawa, że na kongresach tych mogłyby występować jako delegaci polscy osoby, niepowołane, jak to było np. na niedawno odbytym kongresie geodezyjnym w Madrycie.

Narodowy Komitet Astronomiczny wybrał na swego prezesa prof. T. Banachiewicza z Krakowa, na wiceprezesów prof. Wł. Dziewulskiego z Wilna i M. Ernsta ze Lwowa, na sekretarza zaś prof. M. Kamieńskiego z Warszawy.

Wobec zamieszania, jakie powstało obecnie w rachubie czasu według ery juljańskiej, Narodowy Komitet Astronomiczny uchwalił poddać pod obrady tegorocznego międzynarodowego kongresu astronomicznego w Cambridge sprawę wprowadzenia „nowej ery astronomicznej" od paru lat używanej już w wydawnictwach Obserwatorjum Krakowskiego. Ponadto postanowiono na życzenie władz i organów państwowych służyć fachowemi opinjami w sprawach kalendarzowych rachuby czasu, ścisłych pomiarów państwa i t.p.

— „PANTEON POLSKI" dwutygodnik ilustrowany, poświęcony pamięci i czci poległych żołnierzy polskich w latach 1914 — 1924. świeżo opuścił prasę, zeszyt 7-my (względnie 3-ci w 1925 roku) jest bardzo zajmujący i liczyć powinien na wielką ilość czytelników.

Nader ciekawe wspomnienia p. Szumskiej, Kochanowskiego o 4 i 5 p.p. Leg. Polsk. opis bitwy pod Kostiuchnówką w listopadzie 1915 r. życiorysy: Tarkowskiego, Łyska, Mejczaka Majewskiego i wielu, wielu innych, fotografje poległych, pola bitew i cmentarzy — oto treść zeszytu.

Kwartalnie tylko 3 zł. 50 gr.

Adres: Lwów Zielona 8.

Zeszyty te, jako cenny materjał historyczny, powinny być w ręku każdego Polaka.

Składajcie ofiary

na inwalidów wojennych.

„Podróż na Mars"

14) *Tłomaczenie z angielskiego*

— Gdzie go pan wstawi?

— Robur Hall wskazał ręką w kierunku południowo-wschodnim.

— Tam — o kilometr stąd — wmurujemy go w ziemię.

— Jaka będzie jego wielkość?

Hall wydobył notes z kieszeni.

— Długość rury 125 metrów, średnica 25 metrów... To wystarczy.

Doktór Fabrycius pokiwał głową:

— No, sądzę — rzekł krótko.

Robur Hall uśmiechnął się.

— Liczę się z tem, że będziemy musieli zabrać dwadzieścia osób i olbrzymie zapasy.

— Kiedy przybędzie pan do „Zamczyska"?

— Nie wiem. W najbliższych dniach dom dla mnie zostanie ukończony. Nie będę wówczas wracał wieczorem do San Francisko... Ciągły mój nadzór przyspieszy tempo pracy...

— Czy nikt z tych ludzi nie domyśla się o co chodzi?

— Nikt. Uważają mnie za ekscentrycznego Anglika. Przybrałem nazwisko: Ralf Stewenson. Nie chcę, żeby wiedzieli, kim jestem.

Doktór Fabrycius poklepał go po ramieniu.

— Wybornie, Hall!.. Pan jesteś jedynym człowiekiem na świecie, który mnie zrozumiał, Good by! Za tydzień będę tutaj znowu.

W kilka minut później auto znikło w pyle gościńca.

Hall spoglądał za nim w zamyśleniu.

— To geniusz — ten doktór Fabrycius! ale bestja w ludzkiem ciele!.. Ani śladu serca! Wszakże ten człowiek ma w swojem ręku życie miljonów ludzi, a pozwoli im zginąć, bo ich nienawidzi!.. Czy on wogóle kogokolwiek kocha?

— Bestja! powtórzył raz jeszcze Robur Hall i poszedł do swoich robotników, aby ich pobudzić do intensywniejszej pracy.

Umiał on, jak nikt inny wydobywać z każdego pracownika maksimum tego, co ten mógł dać ze siebie.

Ekscentryczny Anglik Mr. Stewenson płacił bajeczne gaże. Już do tego czasu budowle pochłonęły kolosalne kwoty, ale Mr. Stewenson nie szczędził niczego. Ale za to wymagał pracy, przechodzącej poprostu ludzkie siły.

Robotnicy musieli pracować po szesnaście godzin na dobę z półgodzinną przerwą. Kto nie mógł podołać, wypędzano go bezlitośnie. A ci, którzy pozostali, pracowali tem usilniej, aby pozostać na tak intratnem stanowisku.

Takich płac nie otrzymaliby nigdzie!

Nie troszczyli się też wcale o to, jaki jest cel tych robót. Chodziło im wyłącznie o zarobek a reszta była dla nich obojętna.

Przytem Mr. Stewenson starał się o to, aby mu nikt nie zajrzał w karty. Od pięciu inżynierów, którzy kierowali poszczególnymi działami robót, odebrał Robur Hall przysięgę, że nikomu nie powiedzą, gdzie i nad czem pracują.

Nie poprzestając na tem — Mr. Stewenson roztoczył czujną kontrolę nad wszystkimi bez wyjątku pracownikami.

Nikomu nie wolno było opuszczać miejsca pracy.

Co tydzień specjalny pociąg dowoził żywność i konieczne do życia przedmioty.

Mr. Hall był doskonałym organizatorem. Obliczył on dokładnie wszystko do najdrobniejszego szczególiku. Wszystko szło jak z płatka. Niezbędne surowce i maszyny były na miejscu, a aprowizacja pracowników pierwszorzędna.

Robotnicy zachwyceni byli znakomitem jedzeniem, które im podawano. Tylko alkohol był surowo wzbroniony.

Raz jeden tylko zdarzyło się, że schwytano jednego z robotników w chwili, gdy popijał whisky. Robur Hall natychmiast go wypędził.

Alkohol był najgroźniejszym wrogiem, który mógł się Hallowi przeciwstawić.

Inżynier nie mógł bowiem zmieniać robotników. Każdy z nich był już wypróbowany, utrata któregokolwiek z nich, stanowiła lukę nie do wypełnienia.

Nie tak to było łatwo znaleźć innego, któryby równie intensywnie pracował. Wszyscy, których Robur Hall przyjął, byli to ludzie wybrani, pod względem siły, zdrowia, zdolności i wytrwałości.

Każdy z nich był mistrzem w swoim zawodzie. To też już po kilkunastu dniach sporządzono wystarczającą ilość robalu, a po upływie dwóch tygodni wykopano i wybetonowano olbrzymi dół.

Inżynierom powiedział Mr. Stewenson, że chodzi tutaj o wygranie zakładu, ale w bliższe szczegóły ich nie wtajemniczał.

Dzieło postępowało naprzód. Co tydzień zjawiał się doktór Fabrycius i on nie próżnował. Wszystko to, czemu nie mógł podołać Robur Hall, brał na siebie doktór Fabrycius. Pracował gorączkowo, ogarnięty żądzą ukończenia jak najprędzej zbawczej arki.

W trzecim tygodniu pracy przyjęto dwudziestu nowych robotników. Robur Hall obliczył, że będzie mógł ukończyć swoje dzieło o osiem dni wcześniej, niż było pierwotnie zamierzone.

(D.C.N.)

Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1. Redaktor H. HADWIN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.